3 stycznnia 2012. Komentarz ocja Jacka Salija

(1 J 2,29-3,6) Jeżeli wiecie, że jest sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego. Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem. Wiecie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu. Każdy, kto trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał.

(1 J 2,29-3,6)
Jeżeli wiecie, że jest sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego. Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest

bezprawiem. Wiecie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu. Każdy, kto trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał.

(Ps 98,1.3-6)
REFREN: Ziemia ujrzała swego Zbawiciela

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
albowiem uczynił cuda.
Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica
i święte ramię Jego.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie Boga naszego.
Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemio,
cieszcie się, weselcie i grajcie.

Śpiewajcie Panu przy wtórze cytry,
przy wtórze cytry i przy dźwięku harfy.
Przy trąbach i przy dźwięku rogu,
na oczach Pana i Króla się radujcie.

(J 1,14.12)
Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. Wszystkim, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi.

(J 1,29-34)
Nazajutrz Jan zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi. Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym.

Komentarz.

Dlaczego niektórzy ludzie są obojętni nawet na sprawę własnego zbawienia? Dlaczego niektórych ludzi przyjście Zbawiciela wcale nie cieszy? Dlaczego niektórzy ludzie tak się zachowują, jakby Pan Jezus był im w ogóle niepotrzebny?

Przypatrzmy się uważnie postaci Jana Chrzciciela, a znajdziemy odpowiedź na te pytania. Mianowicie cała działalność Jana polegała na doprowadzeniu ludzi do uznania tego, że są grzeszni, i do tego, żeby zatęsknili za pojednaniem z Bogiem i błagali Go o miłosierdzie.

Jak wiadomo, niektórych ludzi Janowi nie udało się do tego doprowadzić. Ci właśnie ludzie uznali, że Chrystus jest im niepotrzebny. Byli to faryzeusze. Uważali się za ludzi sprawiedliwych i nowina o zbawieniu ich tylko drażniła. Pan Jezus powiedział kiedyś o nich: "Strzeżcie się kwasu faryzeuszów". Kwas faryzeuszów to fałszywe poczucie sprawiedliwości, to przypisywanie zła wszystkim innym, tylko nie samemu sobie.

Otóż warunkiem tego, żeby uznać w Jezusie naszego Zbawiciela, żeby naprawdę radować się nasza wiarą w Jezusa Chrystusa, jest nasze otwarcie się na to doświadczenie znad Jordanu, kiedy ludzie wyznawali swoje grzechy i błagali Boga o miłosierdzie. Warto przynajmniej od czasu do czasu uprzytomnić sobie, że grzech jest to akt wrogości wobec boga. Przez grzech znieważamy w sobie obraz Boży, złożony w nas przez Stwórcę. Naszymi grzechami przemieniamy ten Boży świat w przedsionek piekła, gdzie dobro miesza się ze złem, gdzie nieraz króluje kłamstwo, a prawda jest wyśmiewana, gdzie obojętność na ludzką krzywdę jest uważana za coś naturalnego.

Żeby naprawdę uradować się Chrystusem, trzeba najpierw przerazić się tym, że jesteśmy grzeszni i że to również my jesteśmy współtwórcami tego świata, w którym jakby Boga nie było. Bo Chrystus prawdziwy jest to Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Kto tego nie zobaczy, nigdy Chrystusa naprawdę nie pozna.

o. Jacek Salij